NUM: XV.



GAZETY WILENSKIE

w SOBOTĘ DNIA 8. KWIETNIA ROKU 1780.

Z POLSKI.

Z Warszawy dnia 25. Marca.

Ciało s. p. Jmci Xiędza *Młodzieiowskiego* Biskupa *Pozn:* *i Warszaw:* Kanclerza W. Kor: (przy którego otwarciu, znaleziono w mózgu twardość nakształt wrzodu, wielkości gruszki, i wody blisko mierney szklanki) po nabalsamowaniu wystawione iest w przeszłą śrzodę rano w Pałaccwey Sali przy ubranych Ołtarżach, u których tegoż poranku, Past erz Nasz i inni JJ. XX. Biskupi i Prałaci, tudzież Swieccy i Zakonni Kapłani, M ze SS. mieli. Ruszone będzie z Pałacu do pogrzebu, aż po Swiętach *Wielkonocnych.* Zmarły ten Pasterz i Minister, narodziłsię Roku 1717. d. 30. Listopada. W młodym swym wieku, ze Dworu Xiążęcia Biskupa *Krakowskiego* Jędrzeia *Załuskiego* udawszy się do *Rzymu*, i na godność Kanon ka *Krakowskiego* postąpiwszy, Domem i Kościołem Narodowym *S. Stanisława* tam

rządził, i interesa Ducho-wieństwa *Polskiego* z wielką pochwałą i z zadziwieniem samego *Rzymu* przez 11. lat odbywał. Powróciwszy do Oyczyzny, naprzód u tegoż Xiążęcia Biskupa *Krakowskiego*, a potym u Xiążęcia Prymasa Władysława *Łubińskiego* sprawował Urząd Audytora, na wielkiey mu pomocy będąc, zwłaszcza podczas trudnego czasu Bezkrólewia po śmierci *Augusta III.* przypadłego. Za Panowania teraznieyszego, został wprzód na seymie Koronacyi Podkanclerzem Kor: R. 1764. potym Biskupem *Przemyskim* Roku 1766. toż Kanclerzem W. Koronnym Roku 1767. nao statek Biskupem *Poznańskim* i *Warszawskim* po śmierci Xiążęcia Teodera *Czartoryskiego* Roku 1768. Rządził chwalebnie tuteyszą Dyecezyą przez lat 12. Urząd Ministrowski sprawował przez lat 16. Rozumu bystrość z gruntu interes przenikaiąca, pamięć obszerna, wiadomość o rzeczach politycznych niepospolita, odpowiedź i odprawa chociaż w trudnych okolicznościach prędka, wymowa iasna i gruntowna, stateczność umysłu żadną przeciwnością nie przełamana, ochota do pracy samą nawet ustawicznością niezmorzona, są to rzeczy, które go w liczbie naywiększych Ministrow położyły. Na Pasterskim i Ministrowskim Urzędzie tak długo zostaiąc, trudno było wszystkim dogodzić; a przecie, iak powszechną u wszystkich miał za życia zaletę, i o iego zdrowie (co publiczne po tylu Królestwa Miastach czynione Modlitwy pokazuią) w ostatniey chorobie troskiwość, tak niemasz teraz żadnego, któryby nad śmiercią tego Męża nie bolał. W silnym ieszcze i niezastarzałym wieku porwany, dla dobra naszego zbyt ieszcze niewiele, ale dla pozyskania nieśmiertelney sobie sławy, dosyć On żył, co sam powszechny żal (mianowicie samego Monarchy Naszego) iasno pokazuie; gdyż iak sławny nasz Poeta *Sarbiewski*, o Wielkich Mężach przed czasem zmarłych napisał: Żył ten zaiste niemało, pokim Królewstwo płakało: *Quem sui raptum gemuére Cives, hic diu vixit.*

Z Paryża dnia 1. Marca.

Na Komendę woysk na-

ſzych *Normandſkich* i *Bretańſkich* naznaczony ieſt (iak ſłychać) Xiąże Jmć de *Condé* w randze *Generaliſſimi*; Officierowie zaś woyſka tak lądowego, iak morſkiego, odebrali roſkaz iechania do ſwych Reymentow. Mieli nam zabrać teraz *Anglicy* (iak wieść ieſt) dwie Fregaty Królewſkie, których iednak imiona ſą ieſzcze niewiadome.

W tych dniach Margraf *de la Fayette* miał u Króla Jmci audyencyą pożegnania, iako iadący do woyſka Generała *Washingtona* w randze Generała Maiora, w którey przeto mundurze znaydowałſię.

Uważaiąc, do iak wielkiey potęgi morſkiey, w przeciągu czterech oſtatnich lat, w zbiłoſię Królewſtwo naſze, nie można bez wielkiego patrzać zadziwienia, że gdy niezmiernych na to trzeba było koſztow, żadne iednakże nie były i nie ſą włożone na Narod podatki. Przypiſać to należy mądrym rządom naſzego Miniſterium, mianowicie iednak głębokiey uwadze i prezorności drugiego naſzego *Kolberta* Jmci Pana *Neckera;* przez ktòrego ſtarania, wyſzły w tych oſtatnich czterech Mieſiącach, i wychodzą, a to w czaſie ſamego ognia woiennego; tak chwalebne i pożyteczne Uſtawy, nad które lepſzych i w naygłębſzym pokoiu życzyć ſobie nienależy. Pierwſza z nich ieſt zaprowadzenie porządku w Departamencie Skarbowym; przez który, za iednym Regeſtrow Skarbu publicznego otworzeniem, można będzie zaraz poznać ſtan i różnicę wſzyſtkich dochodow i wydatkow: co Król Jmć nazywaiąc *gruntem Kredytu i podporą ufności*, wyraża w Wſtępie do tey Uſtawy, iż im mniey taić będzie przed Narodem prawdziwy ſtan ſwych Skarbow i ich ſprawowania, tym większe będzie miał prawo do iego miłości i ufności. Druga z tych Uſtaw ieſt zaciągnienie u prywatnych obywatelow ſummy za pięć Millionow dożywotney, po 8. aż do 10. od 100. prowizyi, bez obowiązku wrócenia Kapitału; po którey ogłoſzeniu tak wielki zaraz był naciſk ofiaruiących ſwe ſummy i ſumki, iż w kilku dniach zebrano było do 30. Millionow. Przez trzecią U-

ſtawę uczynioną przy odnowieniu co ſześć lat przypadaiącym ſwych Arend poborowych, celnych, ſolnych, tabacznych, &c: Król Jmć przez nową ekonomią zyſkuie 14. Millionow, nie rachuiąc przyſzłych korzyści, które ztąd wypłyną. Wczwartey Uſtawie Król Jmć zniosł różne Urzędy w Domu ſwoim i Królowey Jeymości, iako to: dwóch Dozorców naywyżſzych Domu i Skarbu ſwego, Dozorcę ruchomości Koronnych, dwóch Dozorcow ſwych Staien, trzech Dozorcow Argenteryi i mnieyſzych potrzeb, dwóch także nay wyżſzych Dozorcow Domu Królowey Jeymci. Za tym przykładem maią póyść i Xiążęta Jchmć Bracia Królewſcy, z których Xiąże Jmć Hrabia *Prowancki* iuż podpiſał, Xiąże zaś Jmć Hrabia *Artezyi* w krótce podpiſze, znaczne redukcye w ſwoich i Xiężen Małżonek ſwych Domach. Oprócz wyrażoney Królewſkiey redukcyi, ma ieſzcze niezadługo i inna naſtąpić, znoſząca do 10. Urzędow w Domu Królewſkim i tyleż w Domu Królowey Jeymości; ma także zniżona być cena na tabakę, ſol, tak iż funt tabaki z 60. bliſko *Soldow* ſpadnie do 40. funt ſoli do ſiedmiu. Wpośrzod tak wielkich prac około dobra powſzechnego, Jmć Pan *Necker* nie ſpuſzcza z oka naprawy w ſzczegulnieyſzych nawet rzeczach. Za iego ſtaraniem wyſzedł Edykt tyczącyſię ſprzedania nieruchomych dóbr Szpitalow publicznych. Ma on za cel powiękſzenie dochodow, które dotąd były barzo mierne, i razem takie rozporządzenie Kapitałow, aby z nich i dla ubogich i dla całego w powſzechności Stanu Królewſtwa, większy i niezawodny był pożytek. Sam pomieniony Dyrektor naſz Generalny był z Małżonką ſwoią w iednym więzieniu, gdzie weyrzawſzy pilnie we wſzyſtko, myśli teraz o śrzodkach dania nędznym Więźniom wſzelkich pomocy, które *Chrześciańſka* miłość bliźniego przepiſuie.

NUM: XV.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 8. KWIETNIA ROKU 1780.

Z ANGLII
Z Londynu d. 29. Lutego.

Z dokładnych raportow Amirałow naſzych do Amiralicyi w tym czaſie nadeſłanych, i w Gazecie Dworſkiey obſzernie publikowanych mamy zupełną wiadomość o wyprawie Amirała *Rodney* nieśmiertelny iemu i całemu Narodowi honor czyniącey, treść ſama obſzernych w tey Gazecie relacyi ieſt naſtępuiąca: powziowſzy wiadomość Amirał *Rodney* o *Hiſzpańſkiey* Eſkadrze Dona de *Longara* od 11. okrętow ſzeręgowych i 2. Fregat, znayduiącey ſię przy Kapie *S. Wincentego*, zalecił wſzyſtkim Kapitanom ſwoim być gotowymi do bitwy, minowſzy zaś dnia 16. Stycznia z rana Kap, *S. Wincentego* poſtrzegł uchodzącą przerzeczoną Eſkadrę nieprzyiacielſką, którą przez długi czas ſcigaiąc w ten ſpoſob, iżby do portow ſwych wpaść nie mogła, o godzinie 4. z południa oſkoczył i do bitwy przymuſił, w ktorey naprzód we 40. minut okręt ſzeręgowy nieprzyiacielſki od 70. armat i 600. Ludzi *S. Dominik* nazwany na powietrze wyſkoczył, o godzinie 6. okręt ieden poddałſię, utarczka iednak trwała aż do godziny 2. z północy w którym przeciągu *Monarcha*, od 70. armat i 600. Ludzi, *Fenix* ſamego Amirała od 80. armat i 700. Ludzi, *Xiężna*, od 70. armat i 600. Ludzi. *Pilność* od 70. armat i 600. Ludzi ſzeręgowe okręty nieprzyiacielſkie zwyciężcom ſwym podały ſię, inne 4 od 70. także armat i 600. Ludzi okręty ſzeręgowe i 2. Fregaty ciężko zkołatane za pomocą ciemney nocy i wielkiey burzy do ſwych

portow uszły, okręt zaś *S. Eugeniusz* od 70. armat i 600. Ludzi po swym poddaniusię zatonął. W całey tey utarczce legło naszych 32. między któremi Liczą się 2. Porucznicy, ranionych zaś iest 102. okręty nasze w masztach lekką poniosły szkodę, ale po utarczce następuiąca burza większą uczyniła i 3. okrętow małoco niezatopiła. Dnia 18. Amirał *Rodney* wysłał 2. Fregaty do *Tangeru* z oznaymieniem Konsulowi *Angielskiemu* o zwycięstwie, i z proźbą o przystawienie do *Gibraltaru* świeżych prowizyi w mięsie, tegoż dnia wieczorem z zaczną Liczbą swych okrętow, z zabranemi i z transportowemi wszedł do *Gibraltaru*, reszta zaś ich aż dnia 27. tamże zawineły, zkąd potym część znaczną Statkow transportowych, z żywnością, amunicyą i pieniędzmi pod konwoiem 3. okrętow szeręgowych pomyślnym wiatrem do *Minorki* wysłał.

Amirał *Arbutnot* w nadesłaney expedycyi do Dworu pod datą 17. Grudnia, donośi, że z *N. Yorku* z Generałem *Clinton* i 10. tysiącami woyska wybierasię do Osad Południowych dla wsparcia tam Generała *Prevost*; oznaymuie potym o 23. Statkach nieprzyiacielskich w wysokości *N. Yorku* przez Eskadrę swoią zabranych; upewnia na resztę, że Amirał *Parker* wiele także zabrał Statkow nieprzyiacielskich.

Dnia wczorayszego wyszła z *Portsmouth* Eskadra od 5. Fregat 3 Szalup i 2. koterow na taiemną iakąś expedycyą, domyślaią się iednak, że iey celem jest, Port *Cancale* w *Bretanii*, gdzie *Francuzi* wiele zgromadzili Statkow transportowych i batow płaskich, służyć maiących do wysadzenia woyska na brzegi nasze.

Z Londynu dnia 3. Marca.

Krolowa Jeymość często odbiera Listy od Xiążęcia *Gwilhelma Henryka* Syna swoiego, znayduiącego się na Flocie Amirała *Rodney*, z których pokazuiesię, że jest zupełnie kontent z życia marynarskiego, i że wielką pała żądzą częstego spotykania się z nieprzyiacielem.

Gubernator *Gibraltaru* J. Pan *Elliot* w expedycyach swoich

do Dworu, upewnia, że Forteca iego iest opatrzona we wszelką żywność na Lat kilka, donosi także, że w utarczce 16. Stycznia 8. tylko okrętow naszych z Nieprzyiacielem potykałosię.

Kapitan *Jarvis* Komendant okrętu szeręgowego *Piorunuiący* krążąc po Oceanie, wziął szalupę wysłaną ze *Francyi* z Expedycyami do Kongressu *Amerykańskiego*, które sam do Dworu przywiozł.

Dnia wczorayszego przybył do dworu Officier z Expedycyami od Amirała *Parker* pod datą 9. 23. Grudnia, i 2. Stycznia, zawieraiącemi dokładną relacyą attakowania 26. Statkow transportowych *Francuskich*, z żywnością amunicyą i woyskiem płynących do *Martyniki*, z których on 9. zabrał, a innych wiele popalił. Amirał zaś *Rowley* wysłany od niego nakrążenie zabrał 3. Fregaty *Francuskie*: *Alcmene* od 28. armat pod komendą J. Pana *Bonewal*, *Fortunę* od 42. armat i 247. Ludzi pod komendą J. Pana *Marigny*. *Białą* od 36 armat i 212. Ludzi pod komendą J. Pana *Galisonniere*; nadto odebrał nazad dawniey nam zabrane 2. Fregaty: *Ellis* od 28 armat i 68. Ludzi, będącą pod komendą J. Pana *Fonteneaux* i *Sphinx*, prócz tey zdobyczy zabrał ieszcze iedne szalupę i 2. Statki Ładowane żywnością.

Flota kupiecka we 111. okrętow z *Jamaiki* powracaiąca, o którą tu się lękano, gdyby w ręce J. Pana de *Guichen* nie w padła, szczęśliwie do portow naszych iuż przybyła.

Dnia 29. Lutego, w Izbie niższey Lord *North*, a 1. Marca w Izbie wyższey Lord *Sandwich* podali proiekt, aby złożone było podziękowanie, imieniem, całego Parlamentu Amirałowi *Rodney*, za tak wielką posługę przezeń Królowi Jmci i *W. Brytanii* uczynioną, co w obu Izbach iednomyślnie uchwalono, i poruczono to w Izbie niższey Oratorowi, a w wyższey Kanclerzowi; niektórzy zaś doradzali, prosić Króla, iżby mu w nadgrodę wakuiący urząd Generała-Leytnanta woysk morskich konferować raczył, ale większa część radziła zostawić w tym moc zupełną

Królowi, iżby mu taką obmyślił nadgrodę, iaką będzie sądził zanayprzyzwoitſzą.

Z Paryża d. 26. Lutego.

Według niektórych wieści, Generał *Clinton* (o którym wiadomo ieſt, iż z *New Yorku* na iakąś wyprawę z 10,000. regularnego woyſka popłynoł) wyſadził wſzyſtkich tych ludzi przy wyſpie *S. Lucyi*, w *New-Yorku* zaś zoſtawił 12,000. woyſka. Gubernator *Martyniki* Jmć Pan de *Bouillé* piſał tu, iż mocnoſię obawia o wyſpę *Grenadę*, *S. Wincentego*, i inne naſze Oſady.

Z Paryża d. 28. Lutego.

W przeſzły piątek przybiegł tu Kuryer do Hrabiego d' *Aranda* Poſła *Hiſzpańſkiego*, wyſłany z *Madrytu* dnia 18. Ten donoſi, iż Amirał *Rodney* odbił z ſwą Eſkadrą z *Gibraltaru* dnia 13. około godziny 5. wieczorem. Dane były zaraz o tym znaki w Porcie *Algesires*, i w dwie godziny dowiedzianoſię w *Cadix* o wypłynieniu *Anglikow*, zkąd zatym wybierałyſię Eſkadry *Hiſzpańſkie* w pogoń za niemi; i tylko to od tego Kuryera wiemy; co potym naſtąpiło, nie mamy żadney pewney wiadomości.

Z HOLLANDYI

Z Leydy dnia 5. Marca.

Po zabraniu od *Anglikow* Statkow *Hollenderſkich* z żywnościami i potrzebami morſkiemi do Portow *Francuſkich* płynących, obawianoſię tu powſzechnie, żeby niechciały podobnymże ſpoſobem z Banderą *Hollenderſką* poſtąpić *Francya* i *Hiſzpania*; i iuż rozeſzłaſię była pogłoſka o wydaney na ten koniec wyraźney Deklaracyi od Dworu *Madryckiego*. Mamy iednak teraz pewną wiadomość, iż nie tylko Dwór *Madrycki* żadney podobney Deklaracyi nie wydawał, ale owſzem przez naypierwſzego ſwego Sekretarza Stanu Hrabiego de *Florida-Blanca* upewnił Hrabiego de *Rechteren* Poſła *Stanow-Generalnych*, że przez wzgląd na dowod przyiaźni, który dały *Stany-Generalne* Królowi Jmci *Katolickiemu* przez zakaz dowożenia żywności do *Gibraltaru*, wydał roſkazy do ſwych Portow i Eſkadr, ażeby z okrętami tey Rrzeczypoſpolitey iak naygrzeczniey wzlędy poſtępowano.